Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

№ 29. Łowicz, piątek dnia 22 września 1933 r. Rok II.




Tygodnik regjonalny, wychodzi w każdy piątek.

Prenumerata roczna 10 zł.; półroczna 5 zł. 50 gr.; kwartalna 3 zł.; miesięczna 1 zł. —) Ceny ogłoszeń: za wiersz garmondowy lub jego miejsce po 60 groszy;(— ogłoszenia drobne na ostatniej stronicy po 20 groszy za wyraz.
**Adres Redakcji i Administracji** — Łowicz ulica Piłsudskiego № 48 m. 2. Redakcja jest czynna codziennie od godz. 16 do 17, nadto we wtorki i piątki wszelkie sprawy dotyczące pisma załatwiać można od godz. 11-ej do 13-ej w lokalu „Ogniska Nauczycielskiego" Rynek Kościuszki 11/12 I-e piętro. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmuje również „Księgarnia Łowicka". Rękopisów niezastrzeżonych Redakcja nie zwraca Redakcja zastrzega sobie możność czynienia skrótów w artykułach.

# OBYWATELE!

**Państwo Polskie na potrzeby swoje wypuszcza pożyczkę wewnętrzną**

## w sumie 120 miljonów złotych.

W tym celu powołany został w Warszawie Komitet Obywatelski, w skład którego weszli przedstawiciele rolnictwa, przemysłu, rzemiosła, handlu, duchowieństwa, urzędników i wolnych zawodów.

Cały Komitet bez wyjątku wypowiedział się za pokryciem pożyczki i ustalił normy pokrycia dla poszczególnych grup społeczeństwa.

## OBYWATELE! Państwo nie żąda od Was ofiary.

**Wypuszczając pożyczkę i dając jej najwyższe uprzywilejowanie, dało tem gwarancję, że podstawy złotego polskiego się nie zachwieją.**

Pożyczka ta-wewnętrzna, nazwana **NARODOWĄ**, posiada daleko idące uprzywilejowania, a mianowicie:

1) Zabezpieczona jest w złotych w złocie.
2) Oprocentowana faktycznie na $6^1/_4$%, gdyż nabywać ją można ratami i po niższym kursie.
3) Dochody, czyli kupony tej pożyczki, nie podlegają żadnym podatkom i sekwestrom i są wypłacane co pół roku złotemi w złocie.
4) Posiadacze tej pożyczki mogą nią płacić zobowiązania swoje z tytułu podatku od spadku i darowizn.
5) Pożyczka zabezpieczona jest całym majątkiem Państwa.
6) Pożyczka została wypuszczona na 10 lat w odcinkach po 50 zł., 100 zł., 500 zł. i 1000 zł,
7) Cena pożyczki w odcinku 100 zł. wynosi obecnie 96 zł. i może być nabywana w sześciu ratach miesięcznych.

**Obywatelski Komitet wzywa wszystkich obywateli powiatu łowickiegodo zapisywania się na powyższą pożyczkę.**

**Zapisy przyjmują:** 1) Kasa Urzędu Skarbowego w Łowiczu.
2) Komunalna Kasa Oszczędności powiatu łowickiego w Łowiczu, Stanisławskiego № 7.

**Obywatelski Komitet Powiatowy Pożyczki Narodowej.**

# Na dwudziestolecie.

Bocheńska Straż Pożarna Ochotnicza obchodzi dwudziestolecie swego istnienia. Mam tu przed sobą dokument z przed lat dwudziestu: dokument oryginalny, jako utkwione myśli z tych dni. Nosi on charakterystyczny znak czasu. Jest pisany w języzyku polskim i rosyjskim. Dla dzisiejszego pokolenia unikat. Brzmi jak następuje: „Działo się w Bocheniu, 19 października 1913 r. Na zasadzie rozporządzenia p. Naczelnika powiatu Łowickiego z dnia 10 października r. b. N—II III (taką oto kabalistyczną cokolwiek liczbę nosi ów reskrypt) sołtys wsi Bocheń ogłosił zebranym mieszkańcom wsi Bocheń, że p. p. o. Naczelnika Gubernii decyzją z dnia 3 października r. b. zezwolił na założenie w Bocheniu towarzystwa ochotniczej straży ogniowej.

Ogłoszono przy tem zebranym, że towarzystwo straży ogniowej winno działać na zasadzie ustawy normalnej straży ogniowej w Królestwie Polskiem, zatwierdzonej przez Ministerjum Spraw Wewnętrznych 12 grudnia 1898 r.

Następnie towarzystwo straży ogniowej oznajmiło treść ustawy normalnej swym członkom, z pośród których, stosownie do § 8 ustawy, zgodziły się być rzeczywistymi członkami towarzystwa następujące osoby: (tu następują podpisy 50 bocheniaków, z których ci, co byli w wieku młodzieńczym, zbliżyli się do południa męskich lat, ci, co byli w kwiecie wieku, nabyli siwego włosa, a jeszcze inni są już „po tamtej stronie"), którzy zorganizowali pierwsze ogólne zebranie pod przewodnictwem sołtysa Andrzeja Bryka i postanowili: 1. określić roczną składkę członkowską po 50 kop. 2. określić dla członków ofiarodawców najniższą roczną składkę po 1 rub. Następnie na zasadzie § 23 ustawy dokonano wyborów członków Zarządu towarzystwa na lat trzy, a mianowicie na prezesa Jana Urbanka, na zastępcę jego Leona Piwnickiego, na członków zarządu: Franciszka Rybusa, Jana Rybusa, na ich zastępców: Franciszka Sołtyszewskiego, Andrzeja Gustę, do komisji rewizyjnej: Franciszka Kazimierskiego, Jana Burzyńskiego, Wojciecha Sołtyszewskiego, na ich zastępców: Marcina Flisa, Ludwika Dekę, Andrzeja Kołodziejskiego, na naczelnika Straży Jana Flisa, na popomocnika Kazimierza Górczyńskiego, na zarządzającego majątkiem Towarzystwa Andrzeja Bryka. Na kapelana zaprosić ks. Jana Sołtyszewskiego. Termin zwyczajnego ogólnego zebrania Towarzystwa naznaczyć na 19 października. Po zatwierdzeniu wyborów Naczelnik Straży obowiązany jest zorganizować oddziały i odbywać ćwiczenia. Na tem protokół niniejszy zakończono i podpisano".

Tak się ten dokument kończy, podpisany znów przez pół setki przeszło mieszańców Bochenia.

Trzeba sobie zadać pytanie, co się za tą szablonową formą protokółu kryje? Jaka jest treść istotna bieżącego nurtu współczesnego życia, które wywołało to zjawisko? Co się złożyło na to, że na wsi, w Bocheniu właśnie, powstaje organizacja taka, jak straż ogniowa?

Kiedy badamy na odcinku ostatniego sześćdziesięciolecia historję Bochenia, uderza nas fakt, że na terenie tej wsi pracował cały szereg działaczy. Skupiły się tu wysiłki kilku ludzi: a więc w latach osiemdziesiątych zeszłego stulecia prowadził pracę oświatowo-patrjotyczną Romuald Oczykowski, którego owocem wysiłku było założenie zakonspirowanej bibljoteki we wsi, potem mamy działalność oświatowo-rolniczą Władysława Grabskiego, następnie oświatowo-polityczną Milguja-Malinowskiego, potem ruch ks. Szaniawskiego, a u progu samej wojny, niejakoby w podsumowaniu, mamy pracę oświatowo-społeczną młodego nauczyciela Czesława Motylińskiego, który cały ten latami kultywowany nastrój sprowadził niejakoby do wspólnego mianownika,—i za jego to czasów powstaje właśnie dzisiejsza jubilatka.

Z kolei rzeczy musimy sobie odpowiedzieć i na to: jaka siła atrakcyjna ściągała na ten teren owych działaczy? Co tu było takiego, że ci właśnie ludzie darzyli specjalnemi względami Bocheń? Ludność tu taka przecież, jak gdzieindziej. Specjalnych walorów psychicznych, nakłaniających ku socjalnemu wy-

# A. K. Ł. istnieć przestało.

Poraz już wtóry w czerwcu b. r. odbyło się w Politechnice nadzwyczajne walne zebranie członków Akademickiego Koła Łowiczan w Warszawie, dla którego, podobnie jak dla innych akademickich kół prowincjonalnych, nowa ustawa o stowarzyszeniach akademickich stworzyła przykry moment. Ustawa ta bowiem przekreśla dotychczasową prawną strukturę A. K. Ł. jako stowarzyszenia międzyuczelnianego t. j. skupiającego w swem gronie członków różnych wyższych uczelni, należącego do organizacyj nadrzędnych jak np. do Zrzeszenia Akademickich Kół Prowincjonalnych (Z. A. K. P.) i t. d., zakazując tem samem jakichkolwiek przejawów działalności stowarzyszenia i pozbawiając je wielu uprawnień.

Zarząd A. K. Ł., powodowany koniecznością, zwołał 10 i 30 czerwca b. r. nadzwyczajne walne zebrania w celu wypowiedzenia się członków Koła w sprawie reorganizacji A. K. Ł. Niestety pierwsze zebranie słabo obesłane (koniec roku szkolnego, egzaminy nietylko dla kolegów; obecna była tylko jedna jedyna koleżanka—koleżanki zawsze mają mało czasu, choć nie więcej pracują od kolegów i nie lepiej i nie wcześniej zdają egzaminy)—nie chciało obciążyć się odpowiedzialnością przed nieobecnymi za przekazanie komukolwiek i gdziekolwiek kilkutysiącznego (5497 zł. 10 gr.) majątku Koła, tkwiącego w pożyczkach, wekslach (4,331 zł. 75 gr), zobowiązaniach (679 zł,), miesięcznych „honorówkach" (390 zł.) i gotówce (56 zł. 55 gr.), uznając się raczej za ciało niekompetentne do rozpatrywania w mniejszości i uchwalania wniosków zbyt daleko sięgających. Niemniej jednak ciekawe padły zdania w dyskusji nad reformą Koła, co w momencie zmiany porządku dziennego stało się głównym punktem obrad. A więc opowiedziano się stanowczo przeciw przekształceniu międzyuczelnianego A. K. Ł. w jednouczelniane uniwersyteckie (takie tylko nadal istnieć mogłoby, gdyż jedynie w Uniwersytecie studjuje więcej niż 20 łowiczan, podczas gdy Szkoła Główna Handlowa liczy ich zaledwie 16, Politechnika 14, Szkoła Nauk Politycznych 3, Akademja Stomatologiczna 2, Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego 2), jako że dzielilibyśmy się na uprzywilejowanych i prawnie upośledzonych. Uprzywilejowanymi a więc korzystającymi z wszelkich świadczeń A. K. Ł. byliby z nas ci, którzy studjują w Uniwersytecie, reszta zaś rozproszona po innych wyższych uczelniach znalazłaby się poza ramami organizacji, która bądź co bądź najściślej może nas łowiczan łączy, a dobro i rozwój której najwięcej chyba nas obchodzi. To też przygniatającą większością ze względów zresztą zasadniczych i koleżeńskich dla równości wobec prawa odrzuciliśmy wniosek przeobrażenia A. K. Ł. w Koło uniwersyteckie, jednouczelniane. Wątpliwościom poddano możliwość przeniesienia działalności A. K. Ł. na teren Koła byłych Wychowanków i Wychowanek Szkół Średnich Łowickich,

silkowi, niema. Jest to przeciętna psychika księżaka, której cechą wrodzoną jest ów egocentryzm, dosiebność. Zatem? — odpowiedź jest jedna: wysoki poziom materjalny, zamożność. Ona dawała pewność siebie, ufność, niezależność. Ona pozwalała zdać warstat pracy bez uszczerbku na służbę, pozwalała na opuszczenie gospodarstwa. Ona spajała podświadomie w pewną jedność ludzki materjał wsi pomiędzy innemi ludźmi. Dawała im pewien wspólny czynnik.

To były warunki wkładu pracy i masę tej pracy włożono. Na urobienie, na wychowanie. I straż powstała, jako organizacja jawna, legalna, zrzeszająca pewną liczbę ludzi, jako owa wypadkowa poprzednich wkładów. Powstała w roku 1913 w październiku. Miało to ogromne znaczenie wychowawcze, pedagogiczne. Ludność wiejska zetknęła się z karbami organizacji, wzięta była w ścisłe ramy zrzeszenia. I straż w tym wypadku była tylko formą zewnętrzną, bo poza nią kryła się myśl, tarła się zasada, tkwiła idea. Idea organizowania ludności wsi dla przyszłości. To nie jest słowo, to jest fakt. Kiedy ozwał się złoty róg polskiej państwowości w pewnym czasie, to właśnie tu powstał oddział P. O. W. Dlaczego? bo ludność z organizacją była zżyta, była w niej chowana. Organizacja nie była dla niej nowością. Nastąpiła poprostu transformacja.

Powstanie tej straży było prawdziwą treścią życia. Cała poezja faktu leży w tem, że związano się dla ratowania mienia innych. Była to także gorąca potrzeba chwili i pożyteczne przedsięwzięcie. Szczęśliwie dochowała się na wszytej kartce notatka, oznaczona nr. 1. Brzmi: *„Dnia 27.XII.913 r. pożar powstał o godz. 8 wiecz. u jednego robotnika Błażeja Saludy w pobliżu folwarku Rydwan.* Odległość Straży od pożaru wiorst 4. Straż przybyła do pożaru w przeciągu 30 minut po spostrzeżeniu pożaru. Konie były Jana Flisa starego. Do pożaru przybyła tylko jedna sikawka nasza, jedną parą koni i około 40 strażaków. Sikawka pracowała z przerwami (gdyż wody nie było w pobliżu) około 2 godzin. Przy ogniu odznaczyło się czterech strażaków, którzy prawdziwie z poświęceniem i z narażeniem własnego życia pracowali przy ogniu, a mianowicie: Józef Budziak, Piotr Górczyński, Adam Rybus, Ludwik Deka. Podpisał Prezes Straży Jan Urbanek". Jest to jedna z tych zapisek, które utrwaliły ilość wysiłków dla cudzego dobra.

Przez całe dwudziestolecie uzbierało się tych czynów litanje i litanje również tworzą nazwiska zasłużonych, odznaczonych wyróżnionych przy pożarach strażaków.

Po wojnie, w czasie której praca straży się rwie ze względu na frontowe operacje wojenne w Bocheniu, następuje w łonie straży praca nad usprawnieniem technicznem. Tem usprawnieniem, które dając dobre świadectwo organizacji, jest jednocześnie zaostrzeniem sposobu walki z żywiołem, trawiącem dobro bliźniego człowieka. Następuje okres zawodów, ćwiczeń, pokazów, kiedy to Bocheńska Straż Pożarna zdobywa szereg dyplomów, odznaczeń i nagród.

I tak: 1917 r. na zjeździe okręgowym w Łowiczu za ćwiczenia rzędowe i z sikawką pod kierownictwem naczelnika Jana Flisa uzyskano dyplom, w nagrodę I kopulę. 1921 roku na zjeździe ogólnopaństwowem w Warszawie za ćwiczenia rzędowe i z sikawką pod kierownictwem pomocnika naczelnika Stanisława Rybusa uzyskano jako nagrodę 12 m. węża tłocznego. W 1924 r. na zjeździe okręgowym w Łowiczu za ćwiczenia rzędowe, z sikawką i gimnastyczne pod kierownictwem naczelnika Stanisława Rybusa otrzymano w nagrodę hydronetkę. W 1927 roku na ogólnopaństwowem zjeździe w Poznaniu za ćwiczenia rzędowe, z drabiną Szczerbowskiego, z drabinami przystawnemi, za linje wężową pod kierownictwem nacz. Stanisława Rybusa uzyskano w grupie straży IV-ej I-sze miejsce i jako nagrodę proporzec. Potem w roku 1929 i w 1931 uzyskuje straż I sze miejsce na zawodach okręgowych w Łowiczu, a w 1932 r. w zawodach wojewódzkich w Warszawie drużyna uzyskuje miejsce V-te.

Co trzeba jeszcze w związku z tą uroczystością podkreślić, to fakt, — ile znaczy, ile może dobrego uczynić dla organizacji praca jednostki, pełna zapału, poświęcenia, entuzjazmu, bezinteresowności i zaparcia się siebie. Mam tu na myśli p. Stanisława Rybusa, który jako naczelnik straży przez swoje wysokie pojęcie o karności zrzeszeniowej, przez usilną pracę i ciągłą troskę o los własnej kadry strażackiej, stan jej na wysoki wzniósł poziom.

Zbliżając się ku końcowi swojej wzmianki, muszę zaznaczyć, że pewien wysiłek i pewien czyn powstający w którémś tam pokoleniu i trwający przez następne, musi przejść w dalsze pokolenie, a normalnym obowiązkiem tych pokoleń jest, ażeby był dany następcom — jako wzór. *T. G.*

---

kierując się brakiem podstaw statutowych dla utworzenia sekcji akademickiej przy tem Kole — aczkolwiek najżyczliwiej chyba wyrażonoby chęć przekazania majątku A. K. Ł. w razie likwidacji, gdyby mocą uchwały walnego zebrania zamiast statutowo „na samopomoc koleżeńską młodzieży szkół średnich w Łowiczu" przekazać można było majątek ów na rzecz Koła „realistów" (tak nazywamy wychowanków) z sekcją akademicką, chroniąc tem samem A. K. Ł. przed rozbiciem, podnosząc popularność jednej tylko organizacji wśród studjujących łowiczan i krzepiąc jej siły świeżą krwią, a prężąc szerszym oddechem. Zebrani, obstając za najlepszą dotychczasową formą organizacyjną A. K. Ł., uchwalili złożyć do Pana Ministra W. R. i O. P. prośbę o zachowanie „status quo ante" A. K. Ł., umotywowaną apolityczną działalnością Koła, wybitnie regjonalnym jego charakterem i znaczeniem, konieczną potrzebą istnienia A. K. Ł. dla tych, którzy najwięcej wartości do kultury Łowicza i ziemi łowickiej wnieść mogą złożenie prośby tej uzasadnia się tem, że A. K. Ł. w drodze wyjątku, podobnie jak akademicka P. M. S; (Polska Macierz Szkolna) lub Sodalicja Marjańska czy A. Z. S. (Akademicki Związek Sportowy) za zezwoleniem Pana Ministra mogłoby pozostać nadal stowarzyszeniem międzyuczelnianem.

Zebranie drugie w terminie prekluzyjnym zdecydowało z konieczności rozwiązać A. K. Ł. z dniem 30 czerwca 1933 r., przekazać cały jego majątek Kołu byłych Wychowańców i Wychowanek Szkół Średnich Łowickich, zobowiązać ostatnie do wyasygnowania Komitetowi redakcyjnemu księgi pamiątkowej A. K. Ł. zł. 800, przytem zleciło Komisji likwidacyjnej, złożonej z kol. kol.: T. Bączkowskiego, J. Ostrowskiej, K. Puczyńskiego, J. Tokarskiego, J. Zimniaka, Z. Pągowskiego, przeprowadzić technicznie likwidację A. K. Ł. do 1 grudnia b. r., o czem bezzwłocznie powiadomione zostały Senaty akademickie. Ostatnim też aktem woli zebranych było uchwalenie następującej rezolucji: „Akademickie Koło Łowiczan w Warszawie, rozumiejąc, że sprawa Pomorza i dostępu do morza jest sprawą żywotności Narodu i istnienia Państwa Polskiego, jednomyślnie protestuje w związku ze Świętem Morza przeciw zakusom niemieckim na odwiecznie polską ziemię pomorską i wyraża niezłomną wolę bronienia całości Rzeczypospolitej aż do zwycięstwa".

I tak A. K. Ł. po 12 latach działalności swej istnieć przestało, pozostawiając trwałe wspomnienia współżycia i koleżeńskości tym wszystkim, którzy bezpośrednio lub bliżej z działalnością Koła się stykali, probując w jego pracy samopomocowej i kulturalnej swych sił i wrażliwiej odczuwając potrzebę skonsolidowania interesów osobistych z interesami ogółu w mocną formę dla wspólnego dobra.

*Z. Pągowski.*

# Głos Nauczycielstwa Łowickiego.

Organ Oddziału Pow. Związku Nauczycielstwa Polskiego w Łowiczu
pod redakcją Zarządu Oddz. Pow. Z. N. P.

## Apel do b. Maturzystów Seminarjum Nauczycielskiego w Łowiczu.

Na zebraniu b. Maturzystów Seminarjum z pow. łowickiego w dniu 10 września b. r. w świetlicy naszej uczelni obecny Dyrektor Seminarjum p. Stanisław Wilczyński przedstawił zebranym rozpaczliwe położenie przyszłych naszych kolegów, mieszkających w internacie. Wielu z nich nie będzie mogło dokończyć nauki, gdyż nie mają na opłacenie wyżywienia w internacie (są tacy nawet na piątym kursie).

Wszyscy współczulśmy p. Dyrektorowi w jego trosce o pomoc materjalną uczącym się przyszłym naszym kolegom.

Zważywszy, że i my dawniej otrzymaliśmy od innych pomoc, że mamy do spłacenia dług wdzięczności wobec naszej uczelni-macierzy, postanowilśmy wnieść na Walny Zjazd naszego Koła wniosek o ufundowanie choćby jednego stypendjum pełnego, któreby pozwoliło wykształcić się najbardziej wartościowemu Seminarzyście na dobrego nauczyciela szkół powszechnych.

Stypendjum to byłoby zwrotne ratami bez oprocentowania. Do opracowania regulaminu wyłoniliśmy komisję z kol. Krukiem Wojciechem na czele. Dla utworzenia funduszu zaprojektowaliśmy złożyć jednorazową składkę przy każdym Zjeździe naszym w wysokości pięciu złotych.

Jestem pewny, że wniosek ten zostanie przyjęty, jeśli nie jednogłośnie, to przynajmniej przeważającą ilością głosów.

Sprawa jest bardzo pilna, a kto szybko daje, dwa razy daje. Dlatego więc wzywam wszystkich kolegów, którzy są obecnie na posadach, o. nieczekanie Zjazdu i jaknajrychlejsze wpłacenie sumy 5 zł. czekiem P. K. O. № 61530, które można darmo otrzymać w „Księg. Łowic.", na fundusz naszego Stypendjum.

Apel ten serdecznie proszę podawać innym, którzy pisma tego nie czytali.

*Stefan Tomaszewski*
Prezes Koła b. Maturz. S. Ł.

## Zebranie Zarządu Oddziału Pow. Z. N. P.

W dniu 26-IX 33 r. (we wtorek) o godzinie 18-ej w świetlicy Związku odbędzie się zebranie Zarządu Oddziału Powiatowego. Porządek dzienny podany będzie w oddzielnych pismach.

*Prezydjum.*

## Kurs programowo-ustrojowy.

W dniu dzisiejszym rozpoczął się kurs programowo-ustrojowy, zorganizowany przez Władze Szkolne i Oddział Powiatowy Z. N. P. w Łowiczu.

## Zebranie Sekcji Tow. Pop. Ogr. Szk.

W dniu 10-go września r. b. odbyło się zebranie wyżej wymienionej sekcji. Na porządku dziennym były sprawy:

a) uprawa szparagów,
b) uprawa truskawek,
c) aktualne prace jesienią w ogródku.

Następne zebranie wyznaczono w biologji seminaryjnej w dniu 15-ym października r. b. o godz. 12. Tematem obrad będą sprawy ogrodu szkolnego, jako warsztatu pracy w/g nowego programu.

*S. T.*

## Przeniesienia i mianowania w szkołach powiatu łowickiego.

**Przeniesieni:**

Walczak Ryszard z d. 1-VII-33 r. z Mastek do Karsznic.
Leszczyc-Przywara Stanisław z dn. 1-VII 33 roku z Kiernozi do szkoły Nr. 1 w Łowiczu.
Ruciński Tadeusz z dn. 1-VIII-33 r. z Bąkowa G. do Żywca.
Rucińska Janina z dn. 1-VIII-33 r. z Bąkowa G. do Żywca.
Różycki Jan z poruczeniem obowiązków kierownika z dn. 1-VIII-33 r. ze Zdun do Bąkowa G.
Różycka Olga z dn. 1-VIII-33 roku ze Zdun do Bąkowa Górnego.
Saluda Bronisław z dn. 1 IX-33 r. ze Złakowa Kość. do Maurzyc.
Kalbarczyk Władysław z dn. 1-VII 33 r. z Wiśniewa do Zdun.
Nowak Mikołaj z dn. 1 VIII-33 r. z Mąkolic do Zdun.
Kazała Hieronim z dn. 1 VIII 33 roku z Mąkolic do Kiernozi.
Brudka Stanisław z dn. 1-VIII 33 r. z Maurzyc do wsi Krobia, okręg poznański.
Perzynowa Marja z dn. 1-VII-33 roku z Kiernozi do Popowa.
Kolasińska Janina z dn. 21-VIII 33 r. z Ujazdowa pow. brzezińskiego do Mysłakowa, pow. łowickiego.
Adamowska Jadwiga z dn. 21-VIII-33 r. z Mysłakowa, pow. łowickiego do Ujazdowa, pow. brzezińskiego.
Galajówna Michalina z dn. 1-IX-33 r. z Domaniewic, pow. łowickiego do wsi Moskiewce, pow. bielskiego.

**Mianowani:**

Budkiewicz Antoni z dn. 16-VIII-33 r. do Osieka.
Plichta Jan z dn. 1 IX 33 r. do Sokołowa.
Gozdowski Marjan z dn. 1-IX-33 r. do Woli Mąkolskiej.
Łapczyński Józef z dn. 1-IX-33 r. do Złakowa Kościelnego.
Grzegory Jan, kierownik szkoły № 3 w Łowiczu, w r. b. wstąpił na Instytut Naucz. w Warszawie.
Leszczyński Stanisław, naucz. szkoły w Łowiczu, w r. b. wstąpił na W. K. N. w Warszawie.

**W Seminarjum:**

Ks. Stanisław Kuplicki zwolniony ze stanowiska prefekta z powodu objęcia parafji w Zawadach, pow. sochaczewski.
Ks. Józef Kopczewski z Warszawy mianowany prefektem z dn. 20-VIII-33 r.

Tadeusz Pawlikowski, nauczyciel matematyki, przeniesiony na równorzędne stanowisko do Pułtuska.

**W Gimnazjum męskiem:**

Tatjana Guszczyńska, naucz. jęz. francuskiego, przeniesiona do Nowo-Wilejki.

Czesław Sadowski, nauczyciel fizyki, na własną prośbę zwolniony ze stanowiska nauczyciela.

**Przeniesieni na emeryturę:**

Cieszkowski Czesław, zast. inspektora szkolnego.
Adamska Filomena z Woli Stępowskiej z dn. 31-X-33r.
Stiasnowa Marja z Łowicza z dn. 31-X-33 r.

## Zjazd Gospodarczy B. B. W. R. w Łowiczu.

Dnia 24 września 1933 r. o godzinie 9.30 w gmachu gimnazjum im ks. J. Poniatowskiego w Łowiczu rozpocznie obrady zjazd działaczy gospodarczych i społecznych powiatu łowickiego, zwołany przez B. B. W. R. Poniżej podajemy program zjazdu:

**Prezydjum zjazdu.**

Przewodniczący—inż. Jan Czarnowski.

Członek Honorowy — Starosta Zdzisław Maćkowski.

Członkowie Prezydjum — dyr. Włodzimierz Kuphal, insp. Zygmunt Włodarzewski, insp. Franciszek Gliwicz.

**Sekretarjat.**

Władysław Grefkowicz i Stanisław Leszczyc-Przywara.

**Komisja rolna.**

Przewodniczący—Włodzimierz Kuphal.

Referenci—inż. Stanisław Kałużyński — referat; Oświata rolnicza jako czynnik podniesienia kultury rolnej w Łowickiem;

Franciszek Adamczak—referat: Wytyczne pracy gospodarczej;

Szczepan Bogusz—referat: Ustawodawstwo oddłużeniowe i jego zastosowanie w Łowickiem.

**Komisja—handel, rzemiosło, turystyka.**

Przewodniczący—Franciszek Gliwicz.

Referenci—Feliks Andrzejewski—referat: Charakter i potrzeby rzemiosła pow. łowickiego;

Aleksander Bluhm-Kwiatkowski—referat: Łowicz, powiat i miasto, z punktu widzenia turystyki.

Franciszek Duszkiewicz—referat: Stan i zadania kupiectwa na terenie miasta i powiatu.

**Komisja samorządowa.**

Przewodniczący—Zygmunt Włodarzewski.

Referenci — Stanisław Jabłoński—referat: Stan aktualny samorządu w powiecie łowickim;

Inż. Florjan Stankiewicz — referat: Budowa dróg szarwakiem; Wacław Adamczyk — referat Związek Międzykomunalny Elektryfikacyjny a powiat owicki.

## KRONIKA.

— **Muzeum w sierpniu.** W ubiegłym miesiącu Muzeum Miejskie im. Wł. Tarczyńskiego i Etnograficzne Oddz. P. T. K. zwiedziło ogółem 356 osób (w lipcu 389 osób). Wycieczek młodzieży było 7, z czego 5 zamiejscowych. Wśród zwiedzających było 10 cudzoziemców, a mianowicie: 3 Francuzów, 4 Anglików, 2 Czeszki i Austrjaczka.

— **Zebranie Konstytucyjne Powiatowego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej** odbyło się w poniedziałek dn. 18 b m. Zebrani przedstawiciele organizacyj i instytucyj społecznych wybrali Prezydjum, złożone z następujących osób: dyr. Fr. Trawiński, F. Andrzejewski, burmistrz Michalski, E. Balcer, Nacz. Gutt, A. Szeremetti, Mauler Piotr, S. Martewicz, Dyr. Domański, A. Bluhm-Kwiatkowski, W. Janowski, F. Kret, Breitsztein, Kadysz.

Na temże zebraniu została przyjęta następująca rezolucja: Powiatowy Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej w Łowiczu na zebraniu organizacyjnem w dniu 19 września 1933 r. uchwalił:

Powiatowy Komitet Obywatelski Pożyczki Narodowej w Łowiczu, złożony z przedstawicieli sfer przemysłowych, kupieckich, wolnych zawodów, organizacyj i związków społecznych i zawodowych, w poczuciu potrzeb gospodarczych Państwa, uważając udział w subskrybcji Pożyczki Narodowej za obowiązek każdego obywatela, uchwala przyjąć jaknajwydatniejszy udział w subskrybcji pożyczki i zwraca się do ogółu mieszkańców pow. łowickiego z apelem do subskrybowania Pożyczki w myśl wskazań Naczelnego Komitetu Pożyczki Narodowej.

Jak nas poinformowano, już d. 20 b. m. wpłynęły do Urzędu Skarbowego pierwsze deklaracje na pożyczkę w wysokości dość poważnej z pośród kupiectwa i innych zawodów; subskrybenci wpłacili całą kwotę gotówką wzgl. pierwsze dwie raty.

— **Pracowniczy Komitet Powiatowy Pożyczki Narodowej.** We wtorek dn. 19 b. m. z inicjatywy Stowarzyszenia Urzędników Skarbowych w Łowiczu odbyło się w lokalu Urzędu Skarbowego zebranie przedstawicieli wszystkich grup pracowniczych w naszym powiecie pracujących w instytucjach państwowych, samorządowych i prywatnych. Reprezentowanych było 26 instytucyj i zrzeszeń. Wyłoniono komitet wykonawczy w składzie: Gutt Stanisław—prezes, Mauler Piotr — sekretarz; członkowie: Roguska Wanda, Adamczyk Wacław, Jakóbowski Wacław, Kąsinowski Antoni, por. Wodziński Jerzy i Zieliński Władysław. Zebrani uchwalili propagować pożyczkę wśród wszystkich pracowników i ogółu ludności i zadeklarowali subskrybować w wysokości 75 wz. 100% uposażenia miesięcznego. Na zebraniu stwierdzono, że niektóre dykasterje pracowników jeszcze przed zawiązaniem Komitetu uchwaliły udział w subskrybcji.

— **Koła Tow. Pop. Bud. Pub. Szkół Pow.** Dnia 3 września zostało statutowo zorganizowane w Zdunach Koło T. P. B. P. S. P. Koło liczy obecnie 25 osób. Zarząd stanowią pp.: W. Urbanek—prezes J. Sokól—skarbnik, K. Jędrzejczyk—sekretarz. W najbliższym czasie Koło zorganizuje szereg imprez w celu zebrania większego funduszu oraz spopularyzowania idei Towarzystwa.

— **Z Bolimowa.** Dnia 14 b. m. odbyło się zebranie organizacyjne Koła T-wa Popierania Budowy Publ. Szkół Powszechnych, na którem delegat obwodowy wygłosił referat o celach i dążeniach T-wa. Do Koła bolimowskiego zjednano dotychczas 25 członków. Co kwartał mają odbywać się zebrania dyskusyjne, na których będą omawiane najpilniejsze potrzeby i zagadnienia szkolnictwa powszechnego. Na najbliższem zebraniu wygłoszony będzie referat: „Jak powinna być zbudowana i urządzona szkoła powszechna".

— **Uroczystość 250-lecia w Bolimowie.** Dnia 17 b. m. odbyła się miła uroczystość 250 rocznicy odsieczy Wiednia. Ks. Prob. bolimowski wygłosił przed sumą patrjotyczne kazanie okolicznościowe, a po sumie odbył się dalszy ciąg uroczystości. Do licznie zebranych parafjan przemawiali: p. Szmidtówna, nauczycielka i członek Koła Młodzieży Polskiej. Gorące słowa przemowy p. Szmidtówny i

piękna deklamacja przedstawiciela młodzieży wiernej służby Ojczyźnie zrobiły na zebranych silne wrażenie. Uroczystość zakończono odśpiewaniem Roty Konopnickiej. Na szczęśliwy pomysł padł komitet uroczystości, urządzając zgromadzenie bezpośrednio po sumie przy Kościele— gdyż w ten sposób zapewnił liczny udział obywateli. Każdą dobrą sposobność wyzyskać należy do budzenia uczuć obywatelskiej wśród najszerszych mas naszego ludu. *Wrzos.*

— **Poświęcenie nowego budynku szkolnego.** Dzięki staraniom rady gminnej — przy znacznej ofiarności zainteresowanej ludności został ukończony nowy budynek dla 2-kl. szkoły powszechnej w Dąbkowicach.

Dnia 3 września r. b. odbyła się w Dąbkowicach uroczystość poświęcenia budynku szkolnego. Aktu poświęcenia dokonał ks. dziekan Walichnowski w obecności inspektora szkolnego p. Stiasnego, wójta p. Kreta, członków rady gminnej i licznie zgromadzonych mieszkańców Dąbkowic.

Jest to już drugi budynek szkolny, zbudowany w tej gminie w roku bieżącym: w styczniu poświęcono szkołę w Rogóźnie, wzniesioną kosztem wsi. Budowę trzeciej szkoły przedsiębierze wieś Bocheń

— **Pod adresem kierownictwa szkół.** Od kilku dni obserwować można gromadki uczniów miejscowych szkół powszechnych, jak koło drzew, porastających wzdłuż muru kolegjackiego, urządzają zbiory kasztanów. Furczą kamienie, podnoszą się pod niebiosy krzywe kije niby bumerangi australijskie i lecą z drzew liście i niedojrzały owoc kasztanów. Niejeden „wysportowany" wyrostek, by łatwiej upatrzeć łup, włazi na ramiona orła na pomniku „Synom Ziemi Łowickiej" i z tego stanowiska bombarduje drzewo różnorakiemi pociskami. Gdy kasztany opadną, trzeba je wyluskać: wtedy rozpoczyna się nowa zabawa. Przedmiotem, o który roztłukuje się łupiny, jest znów Pomnik „Synów Ziemi Łowickiej", do którego, jak do celu, wyrostki rzucają kasztanami.

Jest to oburzający objaw barbarzyństwa, przeciwko któremu szkoły powinny energicznie wystąpić i zabronić smarkaterji na profanowanie pomnika, u stóp którego przy każdej uroczystości państwowej składamy poległym hołdy. *J. K.*

— **Jarmark Mateuszowski w Łowiczu** rozpocznie się w roku bieżącym w poniedziałek dn. 25 b. m.

— **Zjazd Walny Zrzeszenia Nauczycielstwa** Szkół gospodarstwa Wiejskiego odbył się na Blichu według podanego w № poprzednim Życia programu. Szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu umieścimy w następnym numerze.

— **Zjazd Straży Ogniowych.** Dnia 24 września r. b. odbędzie się zjazd okręgowy i zawody ochotniczych straży pożarnych pow. łowickiego o następującym programie:

godz. 8.30—zbiórka straży na targowicy (obok Starostwa), godz. 9—przyjęcie raportu przez Komendanta Zjazdu, godz. 9.30 — przyjęcie raportu przez Przedstawiciela Zw. Okręg., godz. 9.45—przemarsz do kościoła po-pijarskiego, godz. 10—nabożeństwo, godz. 11—defilada (obok Magistratu) i przemarsz na plac 1 Maja, godz. 11.30— pokaz ćwiczebny Straży Łowickiej, godz. 11.50—zawody zespołowe dla grupy IV, godz. 14—pożegnanie i zakończenie Zjazdu.

— **Rozgrywki siatkówki w Kompinie.** W d..17. XI r. b. na boisku sportowem w Kompinie został rozegrany match siatkówki pomiędzy drużynami Z. S. Chąśno i Z. S. Kompina, oraz między drużynami kombinowanemi z graczy gm. Jeziorko i gm. Kompina. W obydwu wypadkach zwyciężyli goście w stosunku 2 : 0.

Warunki atmosferyczne w dniu rozgrywek były dla obu drużyn niesprzyjające z powodu silnego wiatru i przechodzącego deszczu, pomimo to gracze nie schodzili z boiska do końca zawodów, co świadczy o zainteresowaniu się już sportem wśród młodzieży wiejskiej.

Pierwsza ta próba sił zachęci może tak młodzież jak i poszczególne organizacje do ponowienia takich spotkań, co wpłynie bardzo korzystnie na podniesienie poziomu u uprawiających ten sport, a zachęci innych do zapoznania się z zasadami tej ciekawej a tak mało jeszcze uprawianej po ośrodkach wiejskich gry.

Pierwszym drużynom sędziował p. Gątarz Adolf, kierownik szkoły w Gągolinie, drugim—Grzywacz Stanisław, sekretarz gm. Kompina.

— **Wyrodne matki.** Dnia 5 b. m. we wsi Kocierzew, gm. Jeziorko, znaleziono podrzucone dziecko płci żeńskiej w wieku około 1 miesiąca. Dzieckiem zaopiekowała się gmina, zaś za matką porzuconego dziecka zarządzono poszukiwania.

Dnia 14 b. m. o godzinie 16 na polach wsi Marjanka, gm. Bąków, znaleziono trupa noworodka płci męskiej. Dochodzenie ustaliło, że dziecko porzuciła Janina Dobrowolska, mieszkanka wsi Złaków Kościelny.

— **Wielki pożar.** Dnia 14 b. m. na polu folwarku Jackowice, gm. Bąków, na szkodę właściciela majątku Stokowskiego Henryka spaliły się dwa stogi żyta. Straty wynoszą 9000 zł. Dochodzeniem ustalono, że pożar powstał od iskry z młocarni.

— **Kradzieże rowerów.** Dnia 14 b. m. przez patrol policyjny został zatrzymany Edelsztejn Emanuel, lat 19, mieszkaniec m. Łodzi, który w dniu tym dokonał kradzieży roweru, pozostawionego przed cmentarzem żydowskim w Łowiczu przez mieszkańca wsi Ziewaniczki, gm. Lubianków.

Tegoż dnia zatrzymano na gorącym uczynku kradzieży roweru Banaszkiewicza Bolesława, pozostawionego przed Urzędem Pocztowym w Łowiczu przez Zylberga Arję.

Obaj wymienieni przekazani zostali do dyspozycji Sądu Grodzkiego w Łowiczu, z decyzji którego osadzeni zostali w miejscowem więzieniu.



Komitet Redakcyjny: A. Bluhm-Kwiatkowski, F. Kręcicki, Z. Strzemżalski. Redaktor odpowiedzialny: F. Kręcicki.

Wydawca: Powiatowy Komitet Regjonalny w Łowiczu. Druk. K. Rybackiego w Łowiczu.